

Uniwersalność i wyjątkowość procesu stawania się emerytem w PRL. Analiza jakościowa pamiętników konkursowych

Dorota Kowalska-Papke 
Uniwersytet Gdański

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.1.05>

Słowa kluczowe: fazy życia, podejście biograficzne, tożsamość, przejście, rola społeczna

Abstrakt: Stawanie się emerytem jest procesem wielowymiarowym i różnorodnym, którego sens doświadczenia konstruuje tożsamość oraz wpływa na jakość życia ludzi po zakończeniu najdłuższej fazy ich życia – pracy zawodowej. Cel badania to opisanie, czym było dla jednostki przejście na emeryturę w okresie PRL. Materiał empiryczny stanowiło dwanaście pamiętników konkursowych, które są subiektywnym, emocjonalnym i obszernym opisem przeżytego doświadczenia stawania się emerytem w społecznym kontekście rzeczywistości PRL-u. Materiał został poddany kodowaniu, analizie i interpretacji w celu wyłonienia wzorów procesu. Zbiory wspólnych przeżyć zostały zestawione z wynikami badań przeprowadzonych przez Brunona Synaka na próbie 284 młodych emerytów, którzy przeszli na emeryturę średnio sześć lat później niż autorzy pamiętników. Badanie pokazuje wiele znaczeń, subiektywnych osądów, modeli zmiany tożsamości z pracownika w emeryta, które osadzone są w kulturze realizmu socjalistycznego.

Dorota Kowalska-Papke

Mgr inż. elektronik. Zawodowo zajmowała się projektowaniem i programowaniem aplikacyjnych systemów informatycznych. Pełniła wiele funkcji menadżerskich w przemyśle energetycznym i została nagrodzona licznymi odznaczeniami państwowymi i branżowymi. Będąc na emeryturze, podjęła studia doktoranckie w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego. Jej zainteresowania naukowe w ramach socjologii obejmują badania jakościowe, interakcjonizm symboliczny, procesy przejścia i stawania się emerytem.
e-mail: dkp23@wp.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Wprowadzenie

Przejście na emeryturę i zakończenie pracy zawodowej po wielu latach jej wykonywania jest zjawiskiem społecznym i indywidualnym. To jeden z punktów zwrotnych w życiu jednostki, który związany jest z wielowymiarowym procesem zmian charakterystycznych dla każdego procesu „przejścia statusowego” (ang. *status passage*) i procesu „stawania się” kimś innym (ang. *becoming*)¹. Zjawisko to jest procesem złożonym, o określonych fazach i rytuałach, a ponadto, co należy podkreślić, jest przejściem, które charakteryzuje się nieuchronnością i nieodwracalnością (Kacperczyk, 2007; Strauss, 2012; Strauss, Glaser, 2017).

Zakończenie pracy zawodowej jest tematem eksplorowanym przez licznych badaczy. Opublikowanych zostało wiele wyników badań prowadzonych zarówno metodami ilościowymi, jak i jakościowymi (np. Atchley, Casey, Cooper, 1983; Atchley, 1985; Synak, 1987; Krzyżowski, 2011; Bonk, Retowski, 2013; Krzyżowski i in., 2014; van den Bogaard, Henkens, Kalmijn, 2016; Eismann, Henkens, Kalmijn, 2019). Wydaje się jednak, że rekonstrukcja różnorodności doświadczenia przejścia na emeryturę w okresie PRL na podstawie badań jakościowych, których materiałem empirycznym są pamiętniki konkursowe, może wypełnić lukę w bardziej szczegółowym przedstawieniu obrazu społeczeństwa polskiego, relacji, postaw i ról tego okresu w jednym z przełomowych momentów życia, w szczególnym kontekście historycznym. Pisanie pamiętników było masowo inicjowane przez naukowców czy redaktorów gazet w okresie PRL, a nawet wcześniej, bo już od 1921 roku, kiedy pierwszy konkurs ogłosił Florian Znaniecki. Od tego czasu do 1939 roku ogłoszono dziesięć konkursów – w odróżnieniu od poprzednich lat, w których przede wszystkim dominowały pamiętniki spisywane spontanicznie. Spuścizna pamiętnikarska okresu 1945–1989 liczy 300 tys. pamiętników. Tematy związane były głównie z budowaniem socjalistycznego państwa, więc przeważały konkursy o tematyce chłopskiej (dwie trzecie całości) i robotniczej (Kosiński, 2003).

W przedstawionej poniżej analizie zamierzałam odpowiedzieć na pytania: „Jakie jest i czym jest dla jednostki doświadczenie przejścia na emeryturę?”, „Jak wytłumaczyć różne doświadczenia związane z zakończeniem pracy zawodowej i przejściem na emeryturę, które pojawiły się w określonym historycznym okresie PRL?”, „Jakie nowe role są wynikiem realizacji biograficznego planu, a jakie są wypełnieniem społecznych/institutionalnych oczekiwań?”.

Chciałam opisać cały proces w jego dynamice czasowej i rozpoznać oraz wyróżnić wzory tego procesu na podstawie zapisanych wspomnień. Uwzględniając szczególne tło przejścia na emeryturę w badanym okresie, starałam się zgłębić kulturę organizacyjną zakładu pracy, szczególnie tę związaną z odejściem pracownika na emeryturę. Dodatkowo próbowałam uwzględnić społeczną świadomość tego okresu, której wyrazem były zapisane wspomnienia oraz opisane przez autorów pamiętników ich własne emocje, troski, opinie, decyzje, ich perspektywy postrzegania otaczającej rzeczywistości,

1 W nawiasach oryginalne nazwy tych procesów przyjęte w literaturze interakcjonistycznej (Strauss, 2012; 2013; Strauss, Glaser, 2017).

oraz wyłonić i wyodrębnić na tej podstawie kluczowe tematy i fazy procesualnego doświadczenia przejścia na emeryturę. Celem nadrzędnym było dla mnie uchwycenie zarówno uniwersalnego, jak i unikalnego dla PRL sensu i znaczenia tego momentu biograficznego, a także prześledzenie styku biograficznego doświadczenia jednostki ze znaczącymi innymi oraz z jej otoczeniem społecznym.

Emerytura i świadczenia społeczne w PRL. Zarys kontekstu ekonomiczno-politycznego

Postrzeganie zakończenia pracy z punktu widzenia ekonomicznego ma nierozzerwalny związek z rozwojem systemów zabezpieczenia emerytalnego oraz programów aktywizacji osób starszych. Stanowią one najważniejsze czynniki przyciągające starszych pracowników do podjęcia decyzji emerytalnej – zgodnie z koncepcją *push-pull* (Krzyżowski, 2011; Krzyżowski i in., 2014). Systemy emerytalne nie mają długiej historii – pierwszy powszechny i zarządzany publicznie, oparty na systemie składek ubezpieczeniowych wprowadził kanclerz Otto von Bismarck w 1889 roku. Wcześniej istniały świadczenia udzielane przez cechy rzemieślnicze lub duże zakłady przemysłowe, były one także prowadzone dla wybranych grup zawodowych. Dla przykładu: w 1375 roku w Wielkiej Brytanii wprowadzono emeryturę dla rzemieślników, od 1670 roku brytyjska marynarka wojenna prowadziła takie świadczenia dla swoich żołnierzy, a w 1875 roku American Express ustanowił emeryturę dla swoich pracowników (Chybalski, 2003: 19–22).

W Polsce pierwszy powszechny system emerytalny został przyjęty przez Sejm ustawą w 1933 roku (Dz.U. Nr 51, poz. 396). Wcześniej stosowane były częściowe rozwiązania, m.in. obowiązywały akty prawne regulujące obowiązkowe ubezpieczenia pracowników od wypadków czy na wypadek choroby lub dla grup pracowników – ustawa o ubezpieczeniu społecznym pracowników umysłowych z 1927 roku (Dz.U. Nr 106, poz. 911). Obowiązywał jednolity dla kobiet i mężczyzn wiek uprawniający do nabycia prawa do renty starczej – 65 lat.

Po drugiej wojnie światowej, w związku ze zmianą ustroju, w dekreście o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin przyjętym w 1954 roku (Dz.U. Nr 30, poz. 116) dążono do ujednolicenia warunków przyznawania świadczeń dla wszystkich grup społecznych. Z powszechnego systemu wyłączono jednak służby mundurowe oraz niektóre grupy pracowników kolejowych (art. 6), później górników i osób szczególnie zasłużonych w PRL, a dla wielu grup pracowników zastosowano korzystniejsze przepisy. Uprawnienie do renty starczej przysługiwało po spełnieniu trzech warunków: 1) osiągnięciu wieku starczego, 2) osiągnięciu wymaganego okresu zatrudnienia oraz 3) osiągnięciu wieku starczego w czasie zatrudnienia lub dwa lata po jego ustaniu (art. 28), który w ustawie z 1968 roku przedłużono do pięciu lat. Realizowano zasadę „każdemu według pracy” (Zieleniecki, 2012: 10) poprzez dyferencjacje – w zależności od kategorii zatrudnienia – wieku uprawniającego do nabycia świadczenia, wymaganych okresów zatrudnienia oraz wysokości świadczenia (art. 29, 30, 31). Dekret różnicował warunki uprawniające do nabycia świadczenia od płci. Zasadniczo wiek starczy wynosił 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Późniejsze akty prawne wprowadzane w PRL

liberalizowały warunki przejścia na emeryturę. Rozszerzały listę rodzajów zawodów zaliczanych do I kategorii zatrudnienia (pozostałe zawody klasyfikowane były w II kategorii zatrudnienia), dla których określony był niższy wiek emerytalny i przyznawane było świadczenie w wyższej wysokości. Rozbudowywały katalog okresów równorzędnych zaliczanych do okresu zatrudnienia oraz warunki, które decydowały o podwyższeniu wysokości świadczenia. W 1975 roku wprowadzono możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę dla kobiet (Dz.U. Nr 9, poz. 53). Wśród wprowadzanych aktów prawnych znacząca była ustawa o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin z 1968 roku (Dz.U. Nr 3, poz. 6), która zmieniła nazewnictwo z renty starczej na emeryturę oraz wieku starczego na wiek emerytalny.

W okresie PRL instytucja wcześniejszej emerytury stała się mechanizmem regulacji rynku pracy. Pomagała przygotowywać miejsca pracy dla pokolenia wyżu demograficznego. Zakłady pracy zmagaly się z przerostami zatrudnienia (Synak, 1987; Zieleniecki, 2012). Instrumenty ekonomiczne wplecione w obowiązujący system emerytalny nie łączyły stażu pracy z wysokością emerytury, nie było więc mechanizmu zachęcającego do dłuższej pracy. Wręcz przeciwnie, przesłanką do zawieszenia wypłaty emerytury była praca kobiety w wieku powyżej 60 lat i mężczyzny w wieku powyżej 65 lat (art. 65 ustawy z 1968 r.). Podwyższenie wysokości emerytury było możliwe tylko do osiągnięcia wieku emerytalnego (art. 22 ustawy z 1968 r.). Praktycznie przejście na emeryturę w PRL po osiągnięciu wieku emerytalnego lub skorzystaniu z wcześniejszej emerytury było krokiem nieodwracalnym (Zieleniecki, 2012).

Powojenna polityka społeczna Polski była podporządkowana dwóm głównym celom: 1) odbudowie ze zniszczeń wojennych, rozwojowi przemysłu i odrobieniu strat produkcyjnych oraz 2) odrobieniu strat reprodukcyjnych (Polakowski, Szelewa, 2015: 4). Wydatki na usługi społeczne były jednak na niskim poziomie. Charakterystyczną cechą tej polityki było osadzenie licznych instrumentów świadczeń społecznych na poziomie zakładu pracy. Dotyczyły one oświaty, zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem, sportu, turystyki, wypoczynku, żywienia zbiorowego oraz opieki nad osobami starszymi. W regionach, w których dominowały duże zakłady pracy, był lepszy dostęp do usług i bogatsza infrastruktura wypoczynkowa. Zróżnicowanie dostępu do nich zależało również od wykonywanego zawodu – główny podział przebiegał pomiędzy pracownikami umysłowymi, robotnikami wykwalifikowanymi, niewykwalifikowanymi oraz wsią. Dla przykładu: w 1975 roku na wakacje wyjechało 60% pracowników umysłowych, 35% robotników wykwalifikowanych, 20% niewykwalifikowanych i tylko 2% rolników (Polakowski, Szelewa, 2015: 12). Dominowały wyjazdy do rodziny. W mniejszej liczbie wyjazdy organizowane były przez zakład pracy lub Fundusz Wczasów Pracowniczych. Segmentacja dostępu dotyczyła mieszkań, dóbr trwałego użytku. Pomimo szybkiego tempa budownictwa mieszkaniowego mieszkania były przeludnione. Zróżnicowane były wynagrodzenia i świadczenia emerytalne. Dla przykładu: wypłata włóknarki była blisko dwa razy niższa niż górnika (Polakowski, Szelewa, 2015: 7). Społeczeństwo w okresie realnego socjalizmu było, ogólnie rzecz biorąc, ubogie. Ubóstwo najbardziej dotyczyło kobiety, dzieci, emerytów i rencistów, którzy „należeli do kategorii o najniższych dochodach” (Tarkowska, 2002: 129). Okres PRL poprzez zawodowe mobilizowanie kobiet obciążał je podwójnie: domem i pracą. Do obowiązków kobiety należało, tak jak w poprzednim systemie międzywojnia, spełnianie funkcji

żony i matki, a dodatkowo praca produkcyjna (Tarkowska, 2002; Polakowski, Szelewa, 2015). Konkludując, w okresie PRL można mówić o grupach faworyzowanych, takich jak urzędnicy, aparat władzy czy – w mniejszym stopniu – robotnicy wykwalifikowani sektora produkcji przemysłowej, oraz defaworyzowanych, takich jak rolnicy, robotnicy niewykwalifikowani i osoby korzystające ze świadczeń społecznych, zwłaszcza emeryci i renciści (Polakowski, Szelewa, 2015: 23).

Lata powojenne naznaczone były represjami wobec osób niezgadających się z porządkiem socjalistycznego państwa, uzależnionego od Związku Radzieckiego. W konsekwencji wiele osób ukrywało własne poglądy pod pozorem lojalności wobec władzy.

Założenia teoretyczne

Zakończenie pracy zawodowej i przejście na emeryturę wpisane jest w biograficzny bieg życia i jest procesem „stawania się” emerytem. Procesy „stawania się” (ang. *becoming*), będące ciągłym udziałem ludzi na styku ze strukturą społeczną, były i są w polu zainteresowania interakcjonizmu symbolicznego, począwszy od Everetta C. Hughesa i jego uczniów: Howarda S. Beckera, Anselma L. Straussa (prekursora badań tego procesu), Ervinga Goffmana i wielu innych (Kacperczyk, 2007; Strauss, 2012; Blaalid, 2019). Stajemy się m.in. uczniami, studentami, pracownikami wykonującymi poszczególne zawody (np. lekarzami, inżynierami, czasami politykami), złodziejami, wypełniamy role rodzinne, stając się rodzicami, dziadkami, a po zakończeniu pracy zawodowej – emerytami. „Pojęcia kariery, trajektorii, pracy nad tożsamością, przejść statusowych czy punktów zwrotnych” są charakterystyczne dla procesu „stawania się” i jednocześnie „wskazują wyraźnie na procesualny, stadialny i społeczny charakter procesu »stawania się«” (Kacperczyk, 2007: iii). Jest on związany ze spotkaniem się jednostki z nowym kontekstem społecznym i instytucjonalnym, a także z utratą lub pozyskaniem przywilejów oraz ze zmianą zachowania. Emeryt zostaje wywłaszczony ze swojego statusu pracownika, co jest dla niego i dla innych jednoznaczne i formalnie poświadczane (Strauss, Glaser, 2017). Osoba kształtowana jest poprzez spotkania i styki z otaczającym dyskursem oraz poprzez interakcje z innymi, w ten sposób podlega wtórnej socjalizacji do nowych ról. W tych warunkach transformuje swoją wiedzę o sobie i pracuje nad zmianą tożsamości (Kacperczyk, 2007). Anselm L. Strauss i Barney G. Glaser (2017) opisali wiele właściwości, które charakteryzują przejścia statusowe. Przejście na emeryturę, podobnie jak inne przejścia statusowe, może być dobrowolne lub nie, pożądane lub niechciane. Niektóre z przejść – tak jak najczęściej jest z przejściem na emeryturę i trwałym zaprzestaniem pracy – są nieuchronne i nieodwracalne, a w związku z tym niepowtarzalne. Są wyraźne dla samego przechodzącego i dla jego otoczenia. Są indywidualne lub kolektywne. Dla osób zmieniających status wspólnota tej zmiany może być wiadoma lub odwrotnie – osoby mogą tej wiedzy nie mieć. Mogą komunikować się między sobą i na siebie wpływać lub mogą nie mieć takich możliwości. Przykładem zespołowego przejścia statusowego i silnego wzajemnego wpływania pracowników na podjęcie decyzji emerytalnej było opisane przez Brunona Synaka w pracy *Młodzi emeryci* (1987) przejście na wcześniejszą emeryturę w latach 1981–1982. Zostało ono wywołane przepisami prawnymi, propagandą rządową i było lansowane przez kierownictwo zakładów pracy.

Osoby przechodzące na emeryturę nie tylko mogą odczuwać dezorientację oraz doznawać potencjalnego kryzysu tożsamości, ale również – ponieważ doświadczają bezpowrotnej utraty utrwalonych rutyn, wyeliminowania wielu znanych do tej pory ról – mogą znaleźć się w sytuacji konieczności szukania nowych sensów działania i życia (Osborne, 2009). Ponadto proces ten jest związany z wiekiem i często określa się tę fazę w życiu jako symboliczne przejście do populacji osób starszych (Kowalska, 2015: 129) lub marker starości (Krzyżowski i in., 2014: 9). Osoby doświadczają przejścia do kultury starości. Stykają się z zestawem norm i praktyk społeczno-kulturowych, które realizują wobec nich młodsze generacje, a oni sami zaczynają zachowywać się w sposób oczekiwany od osób starszych (Pierchalska, 2012; Krzyżowski i in., 2014; Kowalska, 2015). Niektórzy zaczynają odczuwać ograniczenia fizyczne związane ze starzeniem, które mobilizuje procesy inwolucji organów wewnętrznych (Olszewski, 2003). Osoby takie częściej niż w poprzednich etapach życia zauważają ograniczoną czas i zbliżanie się do „mety życia”. W tym znaczeniu przejście na emeryturę może być postrzegane jako pewna ostateczność i końcowy etap życia.

„Stawanie się” to proces, może więc zostać opisany porządkującymi go fazami. Jest to przydatne do lepszego zrozumienia dynamiki procesu. Wyodrębniane fazy zależą od badanego obszaru, zebranego materiału empirycznego oraz przemyśleń badacza. Dla przykładu: Krzysztof T. Konecki (2007), badając stawanie się nowym pracownikiem, wyróżnił dziewięć faz przejścia, z kolei Łukasz T. Marciniak (2008), rekonstruując proces stawania się nauczycielem akademickim, wyodrębnił pięć faz. Podobnie zrobił Piotr Miller (2010), pisząc o stawaniu się ratownikiem górskim i odznaczając pięć faz związanych z instytucjonalnymi wymogami nabycia statusu ratownika.

Zasadniczo wszystkie procesy przejścia z jednego określonego statusu do drugiego charakteryzują się trzema fazami rytuału przejścia. Pierwszą generalną klasyfikację rytuałów przejścia wprowadził francuski antropolog Arnold van Gennep w pracy *Les rites de passage* opublikowanej w 1909 roku. Badał rytuały, m.in. gościnności, poczęcia i porodu, narodzin, niemowlęctwa, dojrzewania, inicjacji, święceń, koronacji, zaręczyn, małżeństwa, pogrzebu, pór roku, w różnych kulturach. Stwierdził, że pomimo ich odrębności pełnią taką samą funkcję. Dokonał ich syntezy w jedną grupę, pokazał ich tożsamość, co w recenzji tej książki przez jego współczesnych zostało określone jako „niezwykła śmiałość” (ang. *extraordinary boldness*) autora (Starr, 1910: 707). Badając sekwencyjność procesu przejścia, określił on: 1) fazę przygotowawczą, inaczej oddzielania, fazę „przed”, z rytuałami separowania (ang. *rites of separation*), 2) fazę zawieszenia, inaczej liminalną, z rytuałami przejścia (ang. *rites of marge*) i 3) fazę stania się kimś innym, fazę „po”, z rytuałami inkorporacji czy włączenia (ang. *rites of aggregation*) (van Gennep, 1960: 11).

Ujęcie diachroniczne pokazuje kolejne elementy procesu, jego organizację, pomaga w systematyzacji oraz umożliwia porównania między procesami. W swojej pracy skorzystałam z dorobku Roberta C. Atchleya (1985), który wyłonił, korzystając z badań surveyowych, dziewięć faz przejścia na emeryturę. Są one bardziej szczegółowym wyodrębnieniem subprocesów i rozwinięciem wcześniej wymienionych trzech podstawowych faz, które mogą pojawić się w procesie przejścia do roli emeryta.

Zdaniem Atchleya pracownik na końcowym etapie życia zawodowego zaczyna myśleć o zbliżającym się momencie przejścia na emeryturę. Jest to faza przedemerytalna (ang. *preretirement*). Na początku perspektywa zakończenia pracy zawodowej jest bardzo odległa i niejasna, więc jest to faza przedemerytalna oddalona w czasie (ang. *remote phase*). Kiedy zbliża się czas przejścia na emeryturę, osoby zaczynają częściowo separować się od pracy i rozpoczynają snuć plany emerytalne. Te plany bywają realistyczne u jednych (wtedy pomagają w łagodnym przejściu do roli emeryta) i nierealistyczne u innych. Po przejściu na emeryturę u niektórych osób rozpoczyna się faza „miodowego miesiąca” (ang. *honeymoon*), która cechuje się doświadczeniem wolności od pracy i poczuciem pojawienia się nowych możliwości dla realizacji marzeń. Jednak w praktyce często okazuje się, że osoby nie są w stanie wytrzymać tempa swoich nowych aktywności i przechodzą w fazę rutyny (ang. *retirement routine*), która, jeżeli okaże się satysfakcjonująca, staje się fazą stabilizacji (ang. *routine*). W tej fazie ludzie czują się dobrze, bo wiedzą, co mają do zrobienia i co jest od nich oczekiwane. Niekiedy osoby po przejściu na emeryturę obniżają swoją aktywność, wchodzą w fazę odpoczynku (ang. *rest and relaxation*), ale zazwyczaj po pewnym czasie wracają do normalnego poziomu aktywności pozazawodowej. Atchley wyróżnił jeszcze fazę rozczarowania (ang. *disenchantment*) oraz fazę zmiany kierunku (ang. *reorientation*). Rozczarowanie pojawia się, kiedy osoby nie czują satysfakcji z życia na emeryturze i część z nich szuka nowej rutyny życia, nowego zestawu wartości i aktywności. Faza końcowa (ang. *termination*) oznacza możliwość przerwania roli emeryta, co może dokonać się na różne sposoby: poprzez powrót do pracy albo przez przejście do roli osoby chorej czy osoby z niepełnosprawnościami. Dotknięte tym stanem osoby tracą zdolność angażowania się w większość aktywności niezbędnych do zwykłego, samodzielnego toku życia i tracą status bycia niezależnym.

Ponadto w analizie i interpretacji wyników skorzystałam z teorii naznaczenia społecznego Beckera, zaprezentowanej w pracy pt. *Outsiders: Studies in the Sociology of Deviance* (1963), oraz koncepcji badań biograficznych Fritza Schützego (2012). Becker w swojej teorii naznaczenia społecznego określił, że działanie dewiacyjne nie zawsze ma charakter łamania norm społecznych, lecz że jest działaniem relatywnym i o jego zaliczeniu do działania dewiacyjnego decyduje negatywna reakcja grupy społecznej. Stwierdził, że w przypadku naznaczenia jednostki przypisuje się jej wszystkie cechy, którymi charakteryzują się osoby z grupy, do której jednostka została przypisana (Kojdar, 1980; Blaaid, 2019). Fritz Schütze zauważył, że w każdej biografii można wyodrębnić sekwencyjne struktury procesowe (niekoniecznie wszystkie): biograficzne plany działania, instytucjonalne wzorce oczekiwań, trajektorie cierpienia oraz metamorfozy (Prawda, 1989; Schütze, 2012; Kaźmierska, Waniek, 2020).

Metodologia

Materiał empiryczny wykorzystany w niniejszym opracowaniu stanowią wspomnienia nadesłane na konkurs otwarty *Pierwszy rok na emeryturze*, zawarte w publikacji o tym samym tytule (Łapiński, 1981), która zawiera dwanaście wybranych pamiętników. Konkurs został ogłoszony w lipcu 1978 roku przez Związkową Oficynę Wydawniczą i tygodnik „Kultura”. Według słów organizatorów spotkał się on „z żywym zainteresowaniem [...] przedstawicieli najrozmaitszych dziedzin życia i grup

zawodowych” (Łapiński, 1981: 5). Organizatorzy nie podali informacji, ile prac zostało nadesłanych. W opublikowanym zbiorze znalazły się wspomnienia czterech kobiet i ośmiu mężczyzn w wieku od 58 do 74 lat. Dwóch autorów nie przekroczyło 60 lat (58 i 59 lat), a dwóch najstarszych miało powyżej 70 lat (74 i 75 lat). Pozostałe osoby były w wieku sześćdziesięciu kilku lat. Wszyscy piszący zakończyli swoją pracę zawodową. Większość autorów opowiadań przebywała na emeryturze nie dłużej niż 5 lat, tylko jedna osoba (górnika) była już 19 lat na emeryturze. Wspomnienia pisali ludzie, których młodość przypadła na czas drugiej wojny światowej. W 1939 roku mieli od 19 lat (dwie osoby) do 36 lat (też dwie osoby). W publikacji znajdują się trzy relacje nauczycieli, obok wspomnień pielęgniarki, lekarza, dwóch farmaceutek, handlowca, ekonomisty, inżyniera, kierownika placówek kulturalno-oświatowych i górnika. Siedem osób zajmowało dyrektorskie bądź kierownicze stanowiska. Osiem osób miało wykształcenie wyższe. Większość z nich uzupełniła je lub zdobyła po wojnie. Osoby, których pamiętniki stanowią próbę badawczą, należały do uprzywilejowanej klasy w Polsce Ludowej. Z racji wykształcenia oraz pełnionego zawodu miały wyższe niż przeciętne zarobki oraz lepszy dostęp do świadczeń socjalnych.

Analizowane pamiętniki, podobnie jak wszystkie utwory rozpowszechniane w okresie PRL drukiem, słowem mówionym czy obrazem, podlegały kontroli Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. W stopce redakcyjnej znajduje się akceptacja cenzora (Zam. 978/80. L-14). Ingerencje cenzury nie były zaznaczone w tekście, więc nie można stwierdzić, czy i jak bardzo wspomnienia uległy zmianom w stosunku do ich pierwotnej wersji. Ponadto opublikowane pamiętniki zostały poddane wyborowi wydawcy, który nie podał kryteriów selekcji, a jedynie stwierdził, że wybór „jest reprezentatywny zarówno pod względem tematycznym, jak i od strony przynależności społecznej i zawodowej uczestników” (Łapiński, 1981: 5). Zbiór liczy 292 strony formatu A5, a każdy pamiętnik przeciętnie 24 strony (najkrótsze wspomnienie obejmuje 15 stron, najdłuższe zaś 40 stron).

Pamiętniki konkursowe są szczególnym materiałem badawczym. Autorzy nie tylko starannie konstruują w nich swój wizerunek, ale też wybierają i opisują, ewentualnie koloryzują lub dodają te wydarzenia, które mają wywołać odpowiednie wrażenie u czytelnika oraz jego zaciekawienie. Świat w pamiętniku jest zawsze opowiedziany, więc poznawczo uporządkowany. Konkurs został ogłoszony w okresie realnego socjalizmu, więc osoby, które zdecydowały się odpowiedzieć na odezwę konkursową, musiały wykazać się lojalnością wobec władzy, a przynajmniej nie przedstawiać refleksji, które mogłyby godzić w głoszoną oficjalnie ideologię, aby nie spotkać się z represjami. Pamiętniki w okresie PRL odgrywały istotną rolę ideologiczną. Służyły „stworzeniu człowieka nowego typu” (Palska, 1997: 13) i „miały dowodzić, czego nie kryli ani przywódcy partyjni, ani redaktorzy pisma, powstania socjalistycznego narodu polskiego” (Kosiński, 2003: 140). Jednak pomimo tych mankamentów pamiętniki mają „szczególną” (Palska, 1997: 9) i „wyjątkową” (Kosiński, 2003: 144) wartość w badaniach socjologicznych dotyczących historycznego okresu PRL. Ze względu na przedstawienie subiektywnej perspektywy uczestników zakres tematyczny i jakość opisanych szczegółów nierzadko przewyższają wszelkie archiwalia wytworzone przez instytucje państwowe (Palska, 1997; Kosiński, 2003).

W związku z ideologiczną rolą autobiografii w PRL, podążając za metodologią Hanny Palskiej (1997) i analizując pamiętniki tego okresu, zbadalam na początek treść odezwy konkursowej, aby odkryć intencje organizatora konkursu oraz zgłębić profil autorów. Tytuł konkursu można uznać za neutralny. Organizatorzy zasugerowali jednak autorom, że przejście na emeryturę jest okresem przełomowym, który wiąże się z problemami, i poprosili, aby przedstawili oni te najtrudniejsze. Autorzy mieli opisać w formie samooceny, „jak przyjęli rozstanie z zawodem, z zakładem pracy, w którym spędzili szmat czasu” (Łapiński, 1981: 5), tym samym można zauważyć, że konkurs został skierowany do długoletnich pracowników.

Wszystkie opowiadania ze zbioru *Pierwszy rok na emeryturze* (Łapiński, 1981) poddałam kodowaniu. Na pierwszym etapie zastosowałam kodowanie spontaniczne, nazywane też kodowaniem „wstępnym” lub „otwartym” (Lofland i in., 2009: 275). Czytałam tekst kilku pamiętników linijka po linijce i przypisywałam porcjom informacji znaczenie, odpowiadając na pytania: „O czym pisze autor?”, „Jak sens nadaje wydarzeniu?”, „Jaki jest to temat?”, „Co się dzieje?”, „Jaki kontekst lub struktura wspiera, lub przeszkadza działającym osobom?”. Następnie łączyłam te kody, których obszary się nakładały i ogniskowałam je, mając na uwadze problem badawczy i ramy teoretyczne. Ogniskowanie kodów przeprowadzałam w taki sposób, że ulegały one przekształceniom i łączeniom, aby pozostawić te najbardziej rozwijające temat badawczy (Lofland i in., 2009: 274–278). W pracy analitycznej wspierałam się programem Microsoft Excel.

Dodatkowo na etapie wniosków skorzystałam z wyników badań przeprowadzonych pod kierunkiem Synaka (1987). W tej próbie badani przeszli na wcześniejszą emeryturę w latach 1981–1982, korzystając z ustawy wprowadzającej taką możliwość dla osób pracujących w uspołecznionych zakładach pracy, które spełniały określone warunki dotyczące wieku i stażu pracy. Badanie objęło 197 (69%) mężczyzn i 87 (31%) kobiet pracujących w trzech dużych gdańskich zakładach oraz w Zakładach Porcelany w Łubianie. Przeciętny wiek respondentów w momencie ubiegania się o przyznanie świadczenia emerytalnego wynosił 54 lata. Reprezentowali oni rozmaite zawody i poziomy wykształcenia. Narzędziem do zbierania danych empirycznych był kwestionariusz składający się z 55 pytań, które obejmowały zagadnienia dotyczące okoliczności przejścia na emeryturę, aktualnych warunków życia, stanu zdrowia, aktywności życiowej, kontaktów z zakładem pracy, przystosowania do emerytury, oceny rozwiązań emerytalnych oraz danych demograficznych i społeczno-zawodowych.

Rezultaty badań

Najważniejszym wymiarem różnicującym charakter przedstawionych w pamiętnikach wspomnień była jednoznacznie pozytywna lub negatywna ewaluacja doświadczenia przejścia na emeryturę i zakończenia pracy zawodowej. Niektórzy autorzy opisywali to doświadczenie jako osobisty kryzys, zachwianie tożsamości i poczucia własnej wartości, dezorganizację życia, a nawet jako egzystencjalną katastrofę. Inni doświadczyli łagodnej zmiany życiowej, w której znalazło się miejsce na kontynuację dotychczasowych zainteresowań, aktywności i więzi, a także na nowe radosne doświadczenia.

Wypowiedzi osób, które doświadczenie przejścia na emeryturę przeżyły jako kryzys czy katastrofę, są bardzo dramatyczne, plastyczne i przekonujące. Na przykład Alicja Bakierowska (1981), pielęgniarka pozostająca od półtora roku na emeryturze, tak opisuje swoje przeżycia²:

[...] bezradna i zatroskana. [...] byłam w „odmiennym stanie” – było pewne. [...] wkraczam w jakąś mroczną sien, przejście, pasaż. Nie wiem. Czułam, że przejście prowadzi z jaskrawej jasności do przestrzeni ściemniającej. Szarzyzny. Oczekiwanie na następny, końcowy etap istnienia... Byłam więc w tunelu? Tunel [...]. Trochę było mi obco ze sobą. [...] świat o zwolnionym rytmie myślenia, zwolnionym geście [...]. Ubóstwo (Bakierowska, 1981: 11–12).

[...] jedno z najgorszych uczuć – kiedy odchodzimy, a wszystko pozostaje niezmienione w swym ruchu i rytmie powtarzających się co dzień czynności. [...] krótkotrwały wstrząs. [...] Jakby usychająca gałąź (Bakierowska, 1981: 14–15).

Bakierowska jasno definiuje swoje troski egzystencjalne, które mają źródło w postrzeganiu siebie jako osoby, która zakończyła aktywną fazę życia i wkroczyła w ostatni jego etap. Podobne emocje związane z przejściem na emeryturę przeżywała mniej więcej połowa osób, których wspomnienia opublikowano. Janina Jeleniewska (1981), kierowniczka apteki, przeszła na emeryturę niecały rok przed spisaniem wspomnień, w których zanotowała: „Rezygnacja z pracy – świadomej czy nieświadomej miłości człowieka – jest ogromnym wstrząsem, czasem katastrofą” (Jeleniewska, 1981: 35). I dalej czytamy: „Wprawdzie przemijanie to też trwanie, ale już inne – jest ono bowiem spowiedzią z naszego pobytu tu na Ziemi i pamięcią o minionych dniach” (Jeleniewska, 1981: 37).

Zofia Frąckowiak (1981), również kierowniczka apteki, przebywająca dwa lata na emeryturze, zwróciła uwagę na zmianę statusu społecznego i relacji z otoczeniem, którą boleśnie odczuła:

Źle się czuję na emeryturze, bo pozostaję tylko w kręgu zajęć domowych, codziennych, bez tego wszystkiego, co daje lubiana praca zawodowa, kontakt z różnymi ludźmi, poznawania ich radości i kłopotów [...] zamknięcie się w kręgu rodzinnym, co oznacza rezygnację z czegoś, co miało w życiu wartość największą. [...] odstawienie na boczny tor, jak żalosny epilog wszystkiego, co było dotychczas (Frąckowiak, 1981: 57).

Na stronie 70 dodaje: „Istotnie przeżycie bardzo przykre i pełne goryczy”.

Autorki wyraźnie odczuwają zmianę tożsamości z pracownika na tę trudniejszą i boleśnie odczuwaną tożsamość emerytki, co opisują słowami: „Trochę było mi obco ze sobą” (Bakierowska, 1981: 12) lub „pracując, czułam się innym człowiekiem” (Frąckowiak, 1981: 60).

2 W poniższym cytacie oraz w kolejnych przytoczonych w artykule cytatach usunęłam niektóre informacje opisowe, zostawiłam tylko te wyrażenia, które najsilniej odzwierciedlały przeżycia autorów i autorek.

Drugą kategorię stanowią osoby opisujące przejście na emeryturę jako łagodny proces, które doświadczyły jedynie niewielkiej zmiany sytuacji życiowej: nadal pozostały aktywne i zaangażowane, kontynuowały pracę zawodową, związkową lub polityczną, wygłaszały prelekcje i pisały artykuły do gazet. To wszystko spowodowało, że u nich ani rutyna dnia codziennego, ani sytuacja społeczna i ekonomiczna nie zmieniły się istotnie. Zmiany dotyczyły jedynie czasu pracy i sposobu zatrudnienia. Emeryci wykonywali pracę w mniejszym wymiarze godzin oraz nie byli zatrudnieni na umowę o pracę. Jeden z autorów – inżynier Hortyński, który w pracy zawodowej wprowadzał nowe technologie, nadal wyjeżdżał na konferencje odbywające się w kraju i za granicą. Podobnie jak inni autorzy opisujący pozytywne doświadczenia przejścia na emeryturę, Hortyński kontynuował swoje techniczno-naukowe aktywności:

Czekał mnie niczym nieskrępowany wolny czas, który w całości mogłem poświęcić na ulubione zajęcia: obserwacje, badania naukowe, naukę języków obcych, regionalne studia historyczne, dziennikarstwo, korespondencję i wiele innych zamiłowań [...]. Przejście na emeryturę nic tu specjalnie nie mogło zmienić (Hortyński, 1981: 166).

Cóż to jest przejście na emeryturę? Nic innego jak kontynuowanie swojej ulubionej pracy w nieco innych warunkach osobistych, ale tych samych pod względem społecznym (Hortyński 1981: 174).

W moim życiu zmieniło się bardzo niewiele. Inny jest płatnik mojej pensji, trochę mniejszy zakres pracy i swoboda dysponowania czasem. [...] pozostała praca społeczna. [...] różne organizacje zapraszają mnie na zebrania [...]. Niepokoi mnie tylko to, że moi rówieśnicy odchodzą w zaświaty i że mnie to czeka (Wyroba, 1981: 164).

[...] najważniejsze, że mam dużo pracy, mój dzień nie różni się od dnia z okresu przedemerytalnego, jedynie to, że wstaję godzinę później i więcej chodzę na spacerzy z żoną po parku. Praca jest teraz dla mnie narkotykiem, który pozwala przyćmić świadomość, że nie jestem już teraz pełnocennym pracownikiem [...] cykl wykładów monograficznych, [...] opracowanie kilkuset haseł encyklopedycznych, parę norm [...] piszę artykuły do pracy fachowej (Bester, 1981: 290).

Drugą grupę z tej kategorii stanowią osoby, które zachowały aktywność życiową dzięki zaangażowaniu się w nowe działalności. Autor opowiadania *I jesień może być piękna* (Rogalski, 1981) zrealizował po zakończeniu pracy zawodowej swoje młodzieńcze marzenia, do których tęsknił przez całe życie zawodowe. Zawsze pragnął żyć na wsi we własnym domu:

Od pracy zawodowej odwyknąłem niespodziewanie szybko, z przyjaciółmi nadal utrzymuję kontakty [...]. Wyjechałem na Mazury [...] marzenie o własnym domu mogło być wreszcie zrealizowane (Rogalski, 1981: 111).

Jak wytłumaczyć różne doświadczenia zakończenia pracy zawodowej i przejścia na emeryturę? Co pomagało w łagodnym i produktywnym zakończeniu pracy zawodowej?

Analiza wspomnień osób, które w sposób pozytywny lub neutralny opisywały swoje przeżycia zakończenia pracy zawodowej, wskazuje, że kluczowe są słowa „po odejściu z pracy właściwie nic nowego [...] Robię to, co robiłem zawsze” (Hortyński, 1981: 164). Można odnieść wrażenie, że ich autorzy byli beneficjentami systemu socjalistycznego, byli zakorzenieni w systemie, z którym się utożsamiali. Łagodne przejście na emeryturę było konstruowane poprzez brak zmiany lub niewielką zmianę sytuacji zawodowej, ekonomicznej i społecznej. Osoby te pozostały w swoim otoczeniu zawodowo-towarzyskim. Zachowały wpływy, a choć dostrzegały pewne ich ograniczenia, zmiany te akceptowały. Ich jaźń odzwierciedlała tę samą pozycję w społeczeństwie, którą zdobyły wcześniej i nie doznawały one negatywnego społecznego postrzegania siebie jako osoby niepracującej zawodowo – emeryta.

Jeden autor, który nie kontynuował pracy zawodowej, urzeczywistnienie młodzieńczych pragnień związał z zaangażowaniem w nowe środowisko, nawiązał nowe relacje społeczne. On także bardzo pozytywnie definiował swoją sytuację. Pisał o dobrych relacjach z sąsiadami, o wzajemnym szacunku. Na nowo wykreował swoją tożsamość – cenionego, szanowanego i aktywnego członka nowej społeczności – która dawała mu radość życia.

Reasumując, autorzy wspomnień łagodnego przejścia na emeryturę nie utracili swojej pozycji społecznej ani wcześniej pełnionych funkcji. Kontynuowali dotychczasowe aktywności w przyjaznym otoczeniu. Inni, realizujący swoje dawne plany i marzenia, ustalili nowe satysfakcjonujące tożsamości i role, dla których pozyskali szacunek otoczenia. Ich „ja” odzwierciedlało i konstruowało siebie w pozytywnym społecznym odbiorze. Dla nich status emeryta niewiele różnił się od statusu pracownika. Zmiana miała charakter formalny. Niektórzy z nich przechodzili przez rytuał separowania (np. ceremonia pożegnania), lecz nie doświadczali fazy zawieszenia, od razu weszli w fazę stabilizacji.

Jak wytwarzane jest negatywne doświadczenie przejścia na emeryturę?

Aby wyjaśnić, jak to się stało, że niektórzy autorzy wspomnień postrzegali i doświadczali swoje przejście na emeryturę negatywnie, przeanalizowałam kontekst społeczny, który wpływał na konstruowanie tego doświadczenia. Wyszczególniłam takie wydarzenia w ich życiu, jak: 1) relacje społeczne doświadczane w pracy, 2) dobrowolność podjęcia decyzji o zakończeniu pracy zawodowej, 3) sposób pożegnania emeryta w pracy, 4) sposób, w jaki emeryt odczuł zmianę postrzegania swojej osoby przez otoczenie, 5) rodzaj i intensywność aktywności podejmowanych na emeryturze oraz 6) błędy osądów wynikające z procesów wnioskowania i pamiętania. Ważnym aspektem doświadczenia przejścia na emeryturę był także kontekst polityczny PRL.

Definicja sytuacji w pracy, relacje z przełożonym – faza przedemerytalna oddalona w czasie

Relacje pracownika z przełożonym opisane przez autorów wspomnień były zróżnicowane. Część autorek, które negatywnie doświadczyły przejścia na emeryturę i długo trwały w stanie zawieszania pomiędzy byciem pracownikiem a emerytem, swoje interakcje z przełożonymi opisywała jako chłodne i służbowe. Twierdziły, że czuły się niedowartościowane, ignorowane, niesprawiedliwie oraz przedmiotowo traktowane. Spotykały się z apodyktycznością. Te nieprzyjemne relacje i niska ocena pracy przez przełożonego, odzwierciedlane w jaźni autorek, kształtowały ich niższe poczucie własnej wartości:

A za swoje starania nie usłyszysz przysłowiowego dobrego słowa, tylko dalsze rozkazy: więcej, szybciej, lepiej! [...] trudne do akceptacji stosunki u naszej „góry”, charakteryzujące się despotyzmem, niedopuszczającym do głosu najmniejszej krytyki, choćby najślusniejszej, i brak zainteresowania „naczelstwa” podległymi sobie pracownikami. [...] Zadawałam sobie na przestrzeni wielu lat nieustannie pytanie, jak długo można pracować, i to dobrze, wśród bolesnego chłodu i braku elementarnej życzliwości? (Jeleniewska, 1981: 37–39)

[...] życzliwy stosunek do chorych jest rzadko dostrzegany przez kierownictwo. [...] statystyka jest wartością nadrzędną. [...] Niestety, kierownictwo uważało, że to ja źle pracuję, bo inni koledzy i stu pacjentów potrafią przyjąć w tym czasie (Frąckowiak, 1981: 65).

Mężczyźni również dzielili się wspomnieniami, w których opisywali pejoratywny stosunek swoich przełożonych do ich pracy. Jednak opisy te były mniej emocjonalne i bardziej skupione na politycznym kontekście sytuacji. Autorzy jednocześnie podkreślali swoje kompetencje zawodowe. Łatwiej radzili sobie z negatywną relacją z przełożonymi. Dla przykładu przytoczę wspomnienie ekonomisty:

W pracy zawodowej nie miałem ani satysfakcji, ani sukcesów, a stosunki międzyludzkie polegały najczęściej na tym, że przenoszono mnie jako „obcego klasowo” na coraz niższe stanowisko, na którym nie byłem w stanie wykorzystać ani swojej wiedzy, ani zdolności (Bzowski, 1981: 233).

Autor o pseudonimie Stank pisał:

[...] moje stosunki z zarządem stawały się coraz bardziej kłopotliwe, aż w końcu przeszły w stan jawnej wrogości. Zacząłem być szykanowany [...]. Sytuacja stawała się dla mnie tak dalece niemożliwa do zniesienia, że w końcu postanowiłem definitywnie rozstać się ze spółdzielnią (Stank, 1981: 206).

Odmienne relacje, nacechowane życzliwością, szacunkiem, docenieniem podwładnego znajdowałam we wspomnieniach osób łagodnie przechodzących na emeryturę:

[...] z wicedyrektorem Zjednoczenia łączyła mnie niemal codzienna i niemal przyjacielska współpraca [...] Wie pan, ile pan w tym zakładzie działał, jak sobie pańską współpracę cenimy i ile jeszcze od pana oczekujemy (Bester, 1981: 266–267).

Decyzja o przejściu na emeryturę – faza przedemerytalna

Wszyscy autorzy wspomnień byli bardzo zaangażowani w pracę zawodową. Być może był to element wyboru pamiętników, które znalazły się w zbiorze *Pierwszy rok na emeryturze*. Dla większości autorów decyzja o przejściu na emeryturę była wymuszona. Trzy osoby z pracy zawodowej wykluczyła choroba. Przygnębieni emeryci często używali wyrażenia „odstawieni na boczny tor” jako metafory zakończenia pracy zawodowej (Jeleniewska, 1981: 57; Pysz, 1981: 86; Synak, 1987: 17). Odczuwali fazę przejścia wyjątkowo źle, jak katastrofę, która dotknęła ich życie również dlatego, że nie przygotowali się do tego etapu (Atchley, 1985) – był on dla nich wydarzeniem nagłym i nieoczekiwanym, pomimo że zbliżali się do ustawowego wieku przejścia na emeryturę i z pewnością wiedzieli, że w PRL obowiązuje „sztywny” system emerytalny, co znaczy, że o przejściu pracownika na emeryturę decyduje wiek. Jeden z autorów tłumaczy ten paradoks w interesujący sposób: „ci, którym się zdaje, że bez nich świat się zawali, którzy w pracy widzą wyłączny cel życia, dla których życie bez pracy to śmierć i dlatego nie myślą o emeryturze, tak jak nie myśli się o śmierci. Inaczej nie można by żyć” (Bzowski, 1981: 283). Pamiętnikarze nie znajdują żadnych elementów przyciągających do przejścia na emeryturę zgodnie z koncepcją *push–pull*. I choć zasadniczo nie piszą o spadku dochodów i trudnościach w utrzymaniu się, znajdujemy pośredni opis ubóstwa emerytów: „Znajomy taksówkarz odmówił wzięcia pieniędzy za kurs, bo »Pani teraz może nie mieć pieniędzy«” (Jeleniewska, 1981: 50).

Sposób pożegnania emeryta – faza przedemerytalna

Tylko niektórzy autorzy dzielili się wspomnieniami na temat sposobu, w jaki przełożeni powiadomili ich o decyzji przeniesienia na emeryturę. Niewiele jest też opisów ceremonii pożegnania pracownika. W niektórych przypadkach być może nie było zwyczaju urządzania takich spotkań. Relacje autorów, którzy przejście na emeryturę postrzegali negatywnie, przedstawiały ceremonię pożegnania jako sytuację, w której dominowało uczucie rozgoryczenia i wstydu:

Bywa, że ceremonia pożegnania jest może niezamierzoną, lecz bezduszną formalnością ze strony władzy zwierzchniej na zasadzie: Murzyn zrobił swoje – murzyn może odejść (Jeleniewska, 1981: 36).

[...] zawiadomienie o tym ważnym przecież fakcie odbyło się, mówiąc eufemistycznie, dość zabawnie. Jeden z trzech dyrektorów oznajmił mi, że jestem proszona do kierownictwa. W gabinecie dyrektora w obecności jego zastępcy (dyrektora poradni specjalistycznych), przewodniczącego Rady Zakładowej, zgromadzono kilkunastu lekarzy, do których dyrektor wygłosił przemówienie – owszem bardzo piękne – z wyrazami podziękowania za ofiarną pracę i trud w nią włożony przez zgromadzonych, po czym kadrowa dała nam do podpisu jakieś kartki

i wręczyła pisma z wymówieniem z pracy w terminie ustawowo przewidzianym. [...] Wróciłam do gabinetu nie tyle zmartwiona samym faktem (kiedyś musiało to nastąpić), ile głęboko upokorzona. [...] nie mógł porozmawiać z każdym indywidualnie, wcześniej, bez zaskoczenia, biorąc pod uwagę osobistą sytuację każdego? [...] czy nie należy się każdemu pracownikowi szacunek, który właśnie wyrazi się w indywidualnej rozmowie (Frąckowiak, 1981: 27).

Autorzy, dla których emerytura była satysfakcjonującym okresem życia, opisywali z poczuciem dumy ceremonie pożegnania, mimo że, jak stwierdzali, samo przejście na emeryturę nie należy do wydarzeń radosnych. Interakcje z byłymi współpracownikami i przełożonymi w trakcie pożegnań były pełne szacunku:

[...] uroczyste pożegnanie, mowa pochwalna dyrektora, przedstawiciele władz politycznych, ZNP, wręczenie nagrody I st. Min. Oświaty i Wychowania, dekoracja Medalem Komisji Edukacji Narodowej, występy młodzieży, kwiaty, kwiaty... i emerytura (Wyroba, 1981: 125).

[...] skromną, ale serdeczną uroczystość przygotowała Rada Zakładowa i dyrekcja w szerokim gronie współpracowników (Bester, 1981: 287).

Społeczny odbiór emeryta – faza emerytalna

Wszystkie osoby, które negatywnie konstruowały opis procesu stawania się emerytem, postrzegały też głównie pejoratywny odbiór społeczny siebie jako osoby starej i niepracującej zawodowo:

Mało kto chce dziś słuchać starej kobiety. A to wszystko przecież takie ważne (Bakierowska, 1981: 7).

[...] zamglona i zagmatwana, zabarwiona zachłanną ludzką ciekawością, litością, czasem lekceważeniem [...] Okazuje się, że między Kowalskim dyrektorem zjednoczenia a Kowalskim emerytem jest – choć to nie reguła – wielka przepaść. Dyrektor był osobą, z którą dobrze było się przyjaźnić [...] był „kimś” [...] Już nie jestem tak ustosunkowana jak dawniej, [...] Są i tacy – wprawdzie nieliczni – którzy przy spotkaniach mają w oczach wahanie: ukłonić się czy nie? (Jeleniewska, 1981: 49–50)

[...] że teraz nie trzeba się ze mną liczyć, niestety, nieraz odczuwa się w kontaktach międzyludzkich, [...] karty emerytów były zaznaczone dużą, czerwoną literą E [...] bo jeśli emeryt, to wiadomo, że często przychodzi niepotrzebnie, że można mu zapisać cokolwiek i oczywiście niekoniecznie badać. Mnie osobiście taka segregacja chorych wydała się wysoce niewłaściwa [...] ale większość lekarzy i pielęgniarek nie widziała w tym nic niewłaściwego (Frąckowiak, 1981: 28).

Autorzy stosowali różne strategie chronienia siebie przed negatywnym odbiorem społecznym. Najczęściej wybierana była strategia unikania. „Chytrze urywam ten bilet” opowiadała Bakierowska (1981: 8) o sytuacji kasowana ulgowego biletu tramwajowego. Inne autorki dopowiadały:

Nie potrafię tego wytłumaczyć, nie wiem, co mną kieruje, może fałszywa ambicja, a może chęć przedłużenia swojej „ważności”, ale nie chwałę się, że przeszłam w stan spoczynku. Jeżeli rozmówca nie wie o emeryturze, to milczę (Jeleniewska, 1981: 52).

[...] niechętnie przyznawałam się, że już nie pracuję, odczuwałam coś w rodzaju wstydu (Frąckowiak, 1981: 58).

Kobiety mówiły o poczuciu wstydu, ponieważ stały się emerytkami. Czuły się w nowej roli niekomfortowo, jako mniej użyteczne dla społeczeństwa. Wstyd w różnym stopniu oddziaływał na nie destrukcyjnie. Przytoczone fragmenty pamiętników ukazują zakodowany w świadomości autorek wspomnień negatywny społeczny obraz starego człowieka, a przede wszystkim kobiety. Kobiety po przejściu na emeryturę stawały się podwójnie nieużyteczne w stosunku do celów wyznaczonych przez Polskę realnego socjalizmu. Po pierwsze, przestały brać udział w narodowej mobilizacji dla odbudowy kraju (zakończyły pracę zawodową), i po drugie, zakończyły wypełnianie funkcji reprodukcyjnej. Polska, obok Związku Radzieckiego, poniosła największe straty osobowe w czasie drugiej wojny światowej – jej ludność zmniejszyła się o przeszło 11 milionów. „»Nowa kobieta« miała obowiązek reprodukcyjny” (Polakowski, Szelewa, 2015: 15). Wielodzietne matki, podobnie jak przodownicy pracy, były odznaczane orderami.

Kobiety, które od 1952 roku masowo weszły na rynek pracy, były gorzej wynagradzane od mężczyzn. Na emeryturze odczuwały jeszcze wyraźniej swoje ubóstwo. „Bieda znaczy dla kobiet w Polsce [...] więcej obowiązków, więcej odpowiedzialności i stresów, mniej czasu” (Tarkowska, 2002: 124). Te zależności zaznaczały w pamiętnikach autorki, skarżąc się na brak czasu, obciążenie pracą domową i obowiązkami opiekuńczymi. W wielu kulturach człowiek ubogi nie cieszy się społecznym poważaniem.

Autorzy wspomnień, którzy łagodnie przeszli na emeryturę, nie dzielili się takimi refleksjami, co potwierdza ich pozytywne konstruowanie nowych ról społecznych oraz tożsamości.

Błędy osądów wynikające z procesów wnioskowania i pamiętania

Osoby, które przejście na emeryturę przeżywały źle czy traumatycznie, przytaczały niekorzystne zdarzenia oraz wyrażały krytyczne opinie o relacjach z przełożonymi i otoczeniem. Przywoływanie we wspomnieniach określonych epizodów może być efektem wybiórczego zapamiętywania, większej dostępności właśnie tych konkretnych zdarzeń³. W teorii naznaczenia społecznego Becker zauważył, że negatywna cecha wynikająca z działania jednostki zostaje uogólniona poprzez przypisanie jej innych niepożądanych cech. W rezultacie jednostka może zacząć utożsamiać się z przypisanymi

3 Daniel Kahneman (2012) odkrył, że ludzie popełniają błędy poznawcze w osądzie sytuacji w warunkach niepewności. Znaczenie nadają początkowi i końcowi wydarzenia. Być może uproszczone, intuicyjne mechanizmy myślenia podpowiadały autorom wspomnień nieprzychylnie dla nich wydarzenia, kiedy zakończenie pracy zawodowej było przeżyciem traumatycznym i nie pamiętali pozytywnych epizodów lub odwrotnie – pamiętali te pozytywne w przypadku pomyślnego doświadczenia emerytury.

jej negatywnymi cechami. Okazuje się, że człowiek jest bardziej wrażliwy na stygmaty negatywne niż na pozytywne (Kojdar, 1980). Konsekwentna negatywna ocena przełożonego czy przełożonych, która nosi charakter naznaczania poprzez uznanie pracy danego pracownika za odchylenie od reguł przez nich wyznaczonych, może wyjaśniać przytaczanie przez autorki negatywnych epizodów z pracy.

Rodzaje i intensywności aktywności podejmowanych na emeryturze – faza emerytalna

Pamiętnikarze, którzy kontynuowali pracę i/lub działalność agitacyjną wykonywaną przed przejściem na emeryturę, mieli szczerze wypełniony czas zajęciami, które dawały im satysfakcję i które lubili. Inaczej było w przypadku osób, które nie miały możliwości dalszej pracy. W początkowej fazie życia na emeryturze czuły się one zagubione, „odstawione na boczny tor”, zanurzone w pustce. Dopiero po długim okresie adaptacji odnajdywały nowy rytm życia. Kobiety pisały o podjęciu opieki nad wnukami, pomagały swoim dorosłym dzieciom – uważały te prace za swój obowiązek. Okres PRL charakteryzowały silne więzy międzygeneracyjne i udzielana młodym rodzinom pomoc, między innymi dlatego, że infrastruktura zapewnienia opieki nad małymi dziećmi była słabo wykształcona i niewystarczająca. Tylko 5% dzieci korzystało z opieki w żłobkach (Polakowski, Szelewa, 2015: 18): „nie bardzo można robić »co mi się podoba«, mieszkając z pracującymi dziećmi i z wnukami [...] buntuję się przeciw tym obowiązkom w cichości ducha” (Frąckowiak, 1981: 61). Autorka dodała, że jest obciążona niesatysfakcjonującymi zajęciami domowymi ponad siły. Kolejna autorka opowiadała, że cieszy ją rola opiekunki wnuków, lecz brakuje jej czasu na hobby – pisanie. Mężczyźni – autorzy pamiętników wspominali o wnukach z dumą, ale nie opiekowali się nimi, czas przeznaczali na wybrane przez siebie aktywności. Pamiętniki odzwierciedlają zatem niepełną, niedokończoną emancypację kobiet oraz patriarchalny podział ról w rodzinie, który nabierał szczególnej siły w momencie zakończenia pracy zawodowej kobiet (Tarkowska, 2002; Polakowski, Szelewa, 2015).

Inną aktywnością, o której pozytywnie pisali autorzy, szczególnie autorki, były spotkania towarzyskie, dające im wiele radości.

Praca w PRL w perspektywie autorów. Ideologia w pamiętnikach

Ideologiczny charakter analizowanej publikacji zawarty jest w sposobie wypowiedzania się autorów o swojej pracy zawodowej i działalności społecznej oraz o stawianych sobie celach życiowych. Propaganda sukcesu i dążenia do dobrobytu były wszechobecne (Fedorowicz i in., 2011). Konkursowe biografie PRL były zanurzone ideologicznie, poprawiały rzeczywistość i tworzyły wizje socjalistycznej realności wyrażającej apoteozę pracy (Palska, 1997). Sposób prezentowania we wspomnieniach zaangażowania w budowanie nowej Polski współbrzmiał z ideologiczną wizją nowego człowieka PRL i powszechnie dystrybuowanymi sloganami. Dla przykładu hasło „Rzetelna praca każdego – warunkiem siły Polski i pomyślności Polaków” dekorowało ścianę hali produkcyjnej Fabryki Wyrobów Tytoniowych (Fedorowicz i in., 2011: 20). Przodownicy pracy byli celebrytami rzeczywistości PRL. Pisało się o nich, przytaczało ich słowa, otrzymywali oni najwyższe odznaczenia

państwowe. Powstała tzw. Biblioteka przodowników pracy, która, jak pisze Palska (1997: 13), miała „szczególną moc propagandową”. Praca nie tylko przynosiła liczne nagrody rzeczowe (np. mieszkanie i wczasy), ale również umożliwiała awans społeczny. Autorzy pamiętników konkursowych tak pisali o pracy: „świadoma czy nieświadoma miłość człowieka, praca i tylko praca jest w życiu człowieka przeogromnym, wspaniałym napędem” (Jeleniewska, 1981: 35), „*con amore*... największa wartość” (Frąckowiak, 1981: 57), „największy narkotyk” (Rogalski, 1981: 106), „dająca dużo satysfakcji i poczucia własnej wartości” (Rostkowski, 1981: 223), „przystępuję do pracy już nie z ochotą, ale z pasją” (Bester, 1981: 268).

Pisali również o olbrzymim zaangażowaniu w pracę zawodową oraz akcentowali swoją rzetelność i fachowość. Przedstawiali się jako budowniczy zarówno materialnej, jak i ideowej strony powojennej polskiej rzeczywistości. Niezależnie od zawodu opisywali proces budowania od podstaw, organizowania i przekształcania zastanej powojennej rzeczywistości. Oni tworzyli swoje miejsca pracy. Oni byli decydentami i od ich inwencji i kompetencji zależało, na jakim poziomie i jak zaawansowane technologicznie będą przyszłe zakłady pracy:

[...] placówkę, którą stworzyłam od podstaw, zorganizowałam, zaplanowałam w najdrobniejszych szczegółach i – mogę powiedzieć nieskromnie – doprowadziłam do pełnego rozkwitu w sensie fachowym, wyposażeniowym i atmosfery. Pracowałam usilnie nad tym, by placówka zyskała zaufanie i szacunek społeczeństwa (Jeleniewska, 1981: 39).

[...] polepszenie warunków pracy [...] zmieniłem asortyment produkcji, wycofując modele przestarzałe i mało chodliwe, przy jednoczesnym zaostrzeniu warunków technicznych [...]. Tymczasem „nasze” maszyny stały się dosłownie początkiem małej technologicznej rewolucji (Bester, 1981: 269).

Zorganizowałem go na dość wysokim poziomie [...]. Było czysto, estetycznie, towar starannie ułożony, z grzeczną i fachową obsługą [...]. Maksymalne zaspokojenie potrzeb ludności, co mi sprawiało największą satysfakcję (Stank, 1981: 203).

Staramy się w naszym zakładzie stworzyć wzory, stawiać wymagania, a ponadto pobudzać dumę z dobrze wykonanej pracy, budować coś na miarę patriotyzmu zakładowego. [...] Nasz zakład wysuwa się na czoło zakładów. Podziwiają nas, zazdroszczą (Bester, 1981: 275–76).

Praca agitatorska, propagandowa w przedstawionych wspomnieniach silnie mieszała się z działalnością zawodową i edukacyjną. Autorzy pisali o tym, że wygłaszali prelekcje i publikowali artykuły o treści wyjaśniającej reformy gospodarczo-społeczne oraz zjawiska społeczne:

[...] wygłaszałem dziesiątki odczytów antyalkoholowych w zakładach pracy [...]. Wy Towarzyszu [...] będziecie o tym ludziom mówić, objaśniać założenia planu sześcioletniego, a równocześnie przekonywać, że to wszystko musimy zrobić (Hortyński, 1981: 167–168).

Ruch amatorski w tamtych czasach był bardzo popularny i działał wiele dobrego [...]. My Polacy jesteśmy ofiarni i wspianiali. [...]. Tam zrodziła się świadomość [...] coś ważniejszego niż życie osobiste. Trzy razy Tak oczywiście (Bakierowska, 1981: 24).

Autorzy wspomnień bardzo dobrze wyrażali się o swojej pracy również wtedy, kiedy nie układały się im stosunki „z górą” i ocena ich osiągnięć nie była pozytywna. W przypadku niekorzystnych stosunków z władzami zwierzchnimi znajdowali inną grupę osób, która ich zaangażowanie oceniała pozytywnie. Najczęściej byli to partnerzy w relacjach zawodowych: pacjenci, klienci sklepu, słuchacze prelekcji, uczestnicy konferencji, redaktorzy gazet związkowych, a także współpracownicy lub podwładni:

Byli to i są dla mnie ludzie bliscy jak rodzina, na których przyjaźń, zrozumienie i oddanie mogłam liczyć, tak jak oni mogli liczyć na mnie. [...] Klimat zażyłości głęboko związanej ze sobą rodziny, szanującej się wzajemnie, z wyrozumiałością tolerującej wady (Jeleniewska, 1981: 39).

Niektórzy odnotowywali również trudne relacje wewnątrz zakładu:

[...] nie zawsze stosunki były sielsko-anielskie. Wzajemne wygryzanie się, zawiść jednych przeciw drugim, kliki, anonimy. Nigdy nie dałem się wciągnąć do żadnej „sitwy” przeciw innej grupie pracowników (Rostkowski, 1981: 227).

Autorzy opisywali dobrą współpracę z władzami zakładów pracy, z dyrektorami zjednoczeń, z reprezentantami władz centralnych, z władzami partyjnymi i związkowymi. Jednak z rozgoryczeniem kontestowali decyzje władz zwierzchnich, na które nie mieli żadnego wpływu, których motywów nie rozumieli i które nie były im wyjaśniane:

I nagle, z niewiadomych powodów nad tak pomyślnie rozwijającym się działem szkolenia skazanych zaczęły gromadzić się chmury [...]. Wysokodochodowe warsztaty przekształcono w przedsiębiorstwa produkcyjne (Rogalski, 1981: 105).

W pracy związkowej tymczasem zaczęły zachodzić zmiany, których nie mogłem zrozumieć. [...] Odnosiłem wrażenie, że zachodzące zmiany umniejszały bądź nawet zaprzepaszczały wielki wkład społeczny związków w życie kulturalne i społeczne. Nie mogąc pogodzić się ze zmianami, powoli odchodziłem z czynnej pracy społecznej w ZNP (Rogalski, 1981: 109).

Kiedys smutno, jakby pożegnalnie zaszumiały drzewa starego parku. Oto zakład musiał być zlikwidowany, a inwalidzi – rozesłani po całym kraju (Bakierowska, 1981: 25).

Pracownicy w Polsce Ludowej mieli niewielki wpływ na zmiany swojego życia zawodowego: przeniesienie na inne stanowisko, do innej miejscowości czy przejście na emeryturę. Były to decyzje ustawowe oraz władz zwierzchnich, które musieli akceptować. Na podjęcie pracy po osiągnięciu wieku

emerytalnego musiały wyrazić zgodę władze wojewódzkie. Autorzy, którzy negatywnie oceniali niektóre obszary systemu socjalistycznej Polski, nie przedstawiali w swoich przemyśleniach wielu refleksji o potrzebie wprowadzenia zmian. Najczęściej pisali o potrzebie zmiany wieku emerytalnego i wprowadzeniu dobrowolności w tym zakresie. Ograniczenie rozważań na temat zmian mogło być zarówno wynikiem działania systemu kontroli i cenzury, jak i ich doświadczeń z życia codziennego o braku wpływu na wprowadzenie jakichkolwiek zmian. Pamiętniki były pisane od lipca 1978 do około połowy roku 1980, tzn. w ostatnim okresie PRL, w którym zmieniała się polityczna atmosfera, rozpoczął się dotkliwy kryzys gospodarczy początku lat osiemdziesiątych i który zakończyły strajki i zmiana systemu w 1989 roku.

Wnioski

Autorzy pamiętników oraz respondenci badania z 1983 roku są osobami, których młodość przypadła na czas wojny. Przeżyli nie tylko przerażający i koszmarny okres okupacji, ale również zmianę ustroju politycznego, którą zaakceptowali i w którą uwierzyli. Odbudowywali zrujnowany kraj, oglądali wyniki swoich działań, byli wzmacniani i motywowani ideologiczną propagandą. Rezultaty pracy – prosperujący zakład przemysłowy, sklep, apteka – były sensem ich życia. Pracy nadawali autoteliczną wartość. Autorzy wspomnień w większości byli aktywnymi działaczami tego systemu, co skutecznie budowało ich karierę zawodową. Opublikowane pamiętniki to zarazem wyraz, jak i środek tworzenia i podtrzymywania ideologicznej propagandy PRL. Mimo to mogą nadal stanowić cenny materiał badawczy dla socjologów.

Synak badał doświadczenie przejścia na wcześniejszą emeryturę w latach 1981–1982. Autorzy pamiętników kończyli pracę zawodową średnio sześć lat wcześniej – w latach 1973–1977. Uderzającą różnicą postaw tych dwóch grup osób przechodzących na emeryturę był ich stosunek do zakończenia pracy. Respondenci badania Synaka gremialnie i dobrowolnie skorzystali z ustawowej możliwości wcześniejszego zakończenia pracy zawodowej. Tę zmianę w dużej mierze tłumaczy kontekst polityczny sytuacji w PRL – zmieniła się narracja i powszechne stało się nowe hasło: „samodzielność – samorządność – samofinansowanie” (Synak, 1987: 30). W wielu zakładach przeprowadzono zmiany organizacyjne, przesunięcia personalne, zagrożone były niektóre stanowiska, dotychczasowy system wartości uległ deprecjacji. Analiza motywacji podjęcia decyzji o rezygnacji z pracy wykazała, że głównym powodem był zły stan zdrowia. Czynniki repulsywne związane ze środowiskiem pracy (zmęczenie, hałas) były wymienione na drugim miejscu. Ponadto ważnym powodem był krótki czas na złożenie wniosku emerytalnego, co powodowało podjęcie decyzji bez głębszego przemyślenia i przygotowania, pod wpływem kolegów, a było traktowane jako swoista okazja. Pracownicy spełniający kryteria ustawowe spotykali się niekiedy z presją kierownictwa wyrażaną słowami: „niepotrzebni muszą odejść” (Synak, 1987: 34). Ponadto podkreślano więź międzygeneracyjną i potrzebę zrobienia miejsca dla młodszych roczników.

Analizując wzory procesu przejścia na emeryturę autorów pamiętników konkursowych, wyłoniłam trzy modele:

- I. Przejście na emeryturę jako pęknięcie tożsamości.
- II. Przejście na emeryturę jako mało znacząca zmiana.
- III. Przejście na emeryturę jako nowatorska droga do przyszłości.

Trzeci model jest reprezentowany tylko przez jednego pamiętnikarza. Uosabia realizację biograficznego planu (Schütze, 2012; Kaźmierska, Waniek, 2020). Autor nie tylko doświadczył zmian wynikających z zakończenia pracy zawodowej, ale zdecydował się na budowę swojego życia na nowo: zmienił miejsce zamieszkania, zajął się nową pracą zarobkową, stworzył nową rodzinę. Uwolnił się od poprzedniego schematu życiowego i zbudował nowe satysfakcjonujące życie.

Wspólny dla modeli I i II jest brak pierwszej, preliminalnej fazy procesu.

I i II model

Pierwsza faza procesu – preliminalna

Wszyscy przedstawieni emeryci **nagle zakończyli pracę zawodową**. Dla części z nich było to wymuszone złym stanem zdrowia. W większości decyzję za nich podjęli zwierzchnicy, wymuszając zakończenie pracy. Dodatkowo, co wynika z nieplanowanego zakończenia pracy, emeryci **nie przygotowali się do emerytury**, nie przeszli fazy przedemerytalnej. Często nieprzygotowanie do emerytury, jak komentują Synak (1987) czy Atchley (1985), prowadzi do powstania poczucia pustki, wyalienowania ze środowiska. Faza przedemerytalna pomaga ludziom rozwijać kompetencje wspierające prowadzenie – już na emeryturze – aktywnego, satysfakcjonującego życia.

Pomimo że niektórzy pracownicy przeszli rytuały zakończenia pracy – ceremonię pożegnania i/lub rozmowę z przełożonym – to nie przechodzili procesu odseparowania się od tożsamości pracownika.

Model I – przejście na emeryturę jako pęknięcie tożsamości

Druga faza procesu – liminalna, faza zawieszenia

Mniej więcej połowa osób opisywała okres zakończenia pracy zawodowej jako wydarzenie traumatyczne, okres frustracji i bólu, podkreślając, że praca była autoteliczną wartością ich życia. Z tego względu ci, którzy całkowicie utracili pracę, głęboko przeżywali utratę statusu pracownika. W rzeczywistości PRL najwyższą wartość i rangę przypisywano pracy, która budowała tożsamość i status człowieka pracującego. W życiu społecznym liczyły się wpływy jednostki wynikające z sieci znajomych związanych z pełnioną funkcją czy stanowiskiem. Niepracujący emeryt stawał się „mniej

użyteczny” dla otoczenia (Synak, 1987; Fedorowicz i in., 2011), obowiązywały go normy i wartości kultury starości (Krzyżowski i in., 2014). W szczególny sposób dotyczyło to kobiet. Osoby na emeryturze – w opisach wspomnieniowych – same uważały się za mniej wartościowe, wstydziły się bycia emerytem, internalizowały i dystrybuowały ten pogląd. Pejoratywną opinię otoczenia odzwierciedlała ich samoocena. Autorki opisywały zmagania z negatywnymi emocjami i swoim subiektywnym postrzeganiem mało przychylnego stosunku otoczenia.

Ta faza miała charakter **trajektorii cierpienia** (Schütze, 1997; Kaźmierska, Waniek, 2020). Osoby czuły się coraz bardziej przygnębione, zaczynały biernie reagować na czynniki zewnętrzne, odczuwały egzystencjalną pustkę. Wśród autorów wspomnień konkursowych dotyczyło to tylko kobiet.

Trzecia faza procesu – stabilizacja

Z upływem czasu pracowniczki konstruowały nową tożsamość emerytek. Przyjmowały i internalizowały społecznie oczekiwane role. Najczęściej zajmowały się opieką nad wnukami, osobami zależnymi, pomagały dorosłym dzieciom, co zazwyczaj było niezbędne i związane z brakiem opieki instytucjonalnej, ubóstwem lub przymusem społecznym (Łapiński, 1981; Synak, 1987; Tarkowska, 2002; Polakowski, Szelewa, 2015).

Model II – przejście na emeryturę jako mało znacząca zmiana

Druga faza procesu – liminalna, faza zawieszenia

Część pracowników, których faza zawieszenia miała taki sam przebieg, jak opisana dla pierwszego wzorca, z sukcesem adaptowała się do bycia emerytem. Inni bezpośrednio – bez fazy zawieszenia – przechodzili do fazy stabilizacji.

Trzecia faza procesu – stabilizacja

Osoby, które przechodziły trudną fazę zawieszenia, po uporaniu się z nią znalazły satysfakcjonujące aktywności, wokół których konstruowały swoją nową tożsamość emeryta. Przykładem jest górnik, który po zakończeniu pracy i działalności agitacyjnej, rozpoczął wymarzone studia na wydziale historycznym, lub niektóre autorki, często niemające rodziny, które konstruowały swoją indywidualną rolę emerytki jako osoby aktywnej towarzysko.

Część pamiętnikarzy nie przechodziła fazy liminalnej. Byli to pracownicy, którzy kontynuowali aktywności wykonywane poprzednio. Zarówno subiektywna, jak i obiektywna zmiana wynikająca z przejścia na emeryturę, były niewielkie. Proces zmiany tożsamości przechodzili powolnie, prawie niezauważalnie.

Model III – przejście na emeryturę jako nowatorska droga do przyszłości

Pierwsza faza procesu – preliminalna

Przejście na emeryturę również i w tym modelu było nagłe – wymuszone chorobą. Różniło się jednak znacząco od modeli I i II. Zmiany w środowisku pracy znacząco przeorientowały zaangażowanie jednego z autorów wspomnień w pracę, która poprzednio była jego pasją. W pamiętniku zawarł szeroki opis poszczególnych faz życia: od zdobycia wykształcenia poprzez kolejne etapy pracy zawodowej. Pokazał siebie jako człowieka silnego, zdolnego, osiagającego sukcesy i awanse, który z pasją przemierza kolejne etapy życia. Nie podał informacji, jak długo trwały negatywne zmiany w pracy, na które nie miał wpływu i które, jego zdaniem, zniweczyły osiągnięte poprzednio rezultaty. Autor zapisał we wspomnieniach: „zabrakło mi dawnej energii i entuzjazmu. Być może we mnie zachodziły jakieś »niekorzystne zmiany«” (Rogalski, 1981: 110). Prawdopodobnie były one przyczyną załamania zdrowia, które wyłączyło go definitywnie z pracy. Faza odseparowywania od niej została wymuszona czynnikami zewnętrznymi: zmianami w pracy i pogorszeniem zdrowia. Była niedobrowolna i wymuszona (Strauss, Glaser, 2017). Miała charakter trajektorii cierpienia (Schütze, 1997). Autor stracił wpływ na bieg swojej egzystencji, działanie, które było jego naturalnym sposobem życia, przerodziło się w bierne odbieranie nadchodzących niekorzystnych zdarzeń.

Druga faza procesu – faza liminalna

Autor konkluduje okres rozstania się z zakładem pracy i rozpoczęcia nowego etapu życia słowami: „Od pracy zawodowej odwykłem nadspodziewanie szybko, z przyjaciółmi nadal utrzymuję kontakty” (Rogalski, 1981: 111). Rozpoczął realizację swojego planu wyprowadzenia się z miasta na Mazury. W komentarzu argumentacyjnym stwierdza: „Właściwe sprecyzowanie celu, do którego się dąży, następuje pozornie nagle. Zazwyczaj tkwi ono już dawniej w podświadomości człowieka” (Rogalski, 1981: 111). Dodaje, że już zaraz po wojnie odczuwał zmęczenie tłumem miasta i że pragnął wyprowadzić się na wieś – na Mazury, na co nie zgodziła się wówczas żona. Po przejściu na emeryturę zdecydował się zrealizować swoje marzenie. Dodał: „I tak Mazury rozdzieliły mnie z żoną, mimo przeżytych zgodnie trzydziestu lat” (Rogalski, 1981: 111).

Trzecia faza procesu – stabilizacja

Autor rozpoczął z pasją budować nowe życie. Opisał kolejne czynności: remontowanie domu, zabieganie o materiały, współdziałanie z sąsiadami. Relacjonował zakładanie ogrodu, rozpoczęcie hodowli zwierząt. Odmalował w pamiętniku wspomnienie ciężkiej pracy. Diametralnie zmienił życie prywatne: „Spotkałem kogoś o podobnych dążeniach i odtąd już razem szukaliśmy domu naszych marzeń” (Rogalski, 1981: 111). Znalazł czas na kontynuację hobby. Autor czynnie i aktywnie konstruuje swoje życie na emeryturze. W przeciwieństwie do „młodych emerytów Synaka” jego wiek społeczny jest dużo niższy niż wiek chronologiczny.

Reasumując, można powiedzieć, że przejście na emeryturę jest procesem, który charakteryzuje się zmienną dynamiką i różnorodnością oraz w różnym stopniu narusza dotychczasową tożsamość osoby doświadczającej zmiany. Fazy procesu oraz ich intensywność i czas trwania zależą w dużym stopniu od satysfakcji z wcześniejszej pracy zawodowej, mentalnego przygotowania się do emerytury oraz od intensywności i rodzaju aktywności, w które angażują się emeryci po jej zakończeniu. Wpływają na nie zarówno warunki zewnętrzne, takie jak kultura społeczna, system gospodarczy, aspekty pracy, zaangażowanie rodzinne, poziom deprivacji ekonomicznej, jak i wewnętrzne, w tym stan zdrowia oraz poczucie własnej wartości, wynikające z pozycji społecznej osiągniętej nie tylko w związku z zatrudnieniem.

Kultura okresu socjalizmu PRL wzmacniała trudności adaptacyjne emerytów, zarówno poprzez nadanie najwyższej wartości pracy zawodowej, którą tracili, jak i poprzez brak oferty alternatywnej aktywności pozadomowej i pozaprywatnej dla osób, które zakończyły pracę zawodową (brak elementów przyciągających do emerytury) oraz poprzez pogarszającą się sytuację gospodarczą i deprivację ekonomiczną emerytów. Emeryci okresu PRL dysponowali niewielką w stosunku do okresów późniejszych przestrzenią, w której jednostka może podejmować decyzje o swoich rolach, kształtowaniu tożsamości.

Podziękowania

Wyrażam podziękowanie Dorocie Rancew-Sikorze z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego oraz anonimowym recenzentom/recenzentkom za inspirujące i wnikliwe komentarze.

Bibliografia

- Atchley Robert C. (1985), *Social Forces and Aging. An Introduction to Social Gerontology*, Belmont: Wadsworth Publishing Company Belmont.
- Atchley Robert C., Casey Bernard, Cooper Gary (1983), *Work and Retirement*, „Aging and Society”, vol. 3(1), s. 115–121, <https://doi.org/10.1017/S0144686X00009892>
- Bakierowska Alicja (1981), *Zwierzenia o zmroku*, [w:] Ireneusz Łapiński (red.), *Pierwszy rok na emeryturze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, s. 7–34.
- Becker Howard S. (1963), *Outsiders. Studies in the Sociology of Deviance*, New York–London: The Free Press. A Division of Macmillan Publishing Co., Inc. Collier Macmillan Publishers.
- Bester Józef (1981), *Wspominki niewydojonej krowy*, [w:] Ireneusz Łapiński (red.), *Pierwszy rok na emeryturze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, s. 266–291.
- Blaalid Bjørnar (2019), *Bookseminar & review: Outsiders: Studies in the sociology of deviance*, https://www.researchgate.net/publication/340253845_Bookseminar_review_Outside rs_Studies_in_the_sociology_of_deviance [dostęp: 27.09.2022].

Bogaard Levi van den, Henkens Kène, Kalmijn Matthijs (2016), *Retirement as a Relief? The Role of Physical Job Demands and Psychological Job Stress for Effects of Retirement on Self-Rated Health*, „European Sociological Review”, vol. 32(2), s. 295–306, <https://doi.org/10.1093/esr/jcv135>

Bonk Edyta, Retowski Sylwiusz (2013), *Emerytura – ulga czy udręka? Postrzeganie emerytury na przykładzie słuchaczy Uniwersytetów Trzeciego Wieku*, „Gerontologia Polska”, nr 21(1), s. 25–31.

Bzowski Zdzisław (1981), *Co dalej?*, [w:] Ireneusz Łapiński (red.), *Pierwszy rok na emeryturze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, s. 231–245.

Chybalski Filip (2003), *Skuteczność i efektywność systemu emerytalnego. Koncepcja analizy i próba pomiaru*, Łódź: Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej.

Eismann Maria, Henkens Kène, Kalmijn Matthijs (2019), *Origins and Mechanisms of Social Influences in Couples: The Case of Retirement Decisions*, „European Sociological Review”, vol. 35(6), s. 790–806, <https://doi.org/10.1093/esr/jcz037>

Fedorowicz Jacek, Majdak Elżbieta, Talacha Jarosław, Walczak-Kowalska Maja, Wędrychowska Agnieszka (2011), *Życie PRL. Praca, rozrywka, ludzie. Ilustrowana encyklopedia PRL*, Warszawa: Demart SA.

Frąckowiak Zofia (1981), *Lek niezastąpiony*, [w:] Ireneusz Łapiński (red.), *Pierwszy rok na emeryturze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, s. 56–71.

Gennep Arnold van (1960), *The Rites of Passage. A Classic Study of Cultural Celebrations*, Chicago: University of Chicago Press.

Hortyński Stanisław (1981), *Spotkanie z własnym czasem*, [w:] Ireneusz Łapiński (red.), *Pierwszy rok na emeryturze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, s. 165–193.

Jeleniewska Janina (1981), *Panta rhei*, [w:] Ireneusz Łapiński (red.), *Pierwszy rok na emeryturze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, s. 35–55.

Kacperczyk Anna (2007), *Od Redakcji*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. III, nr 1, s. i–iv, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.3.1.01>

Kahneman Daniel (2012), *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, przełożył Piotr Szymczak, Poznań: Media Rodzina, s. 512–517.

Każmierska Kaja, Waniek Katarzyna (2020), *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda – technika – analiza*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Kojdar Andrzej (1980), *Co to jest teoria naznaczania społecznoego?*, „Studia Socjologiczne”, t. 3(78), s. 45–65.

Konecki Krzysztof (2007), *Nowi pracownicy a kultura organizacyjna przedsiębiorstwa. Studium folkloru fabrycznego*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. III, nr 1, s. 3–126, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.3.1.02>

Kosiński Krzysztof (2003), *Pamiętnikarstwo konkursowe jako źródło historyczne*, „Studia i Materiały”, nr VI, s. 133–145.

Kowalska Iga (2015), *Sytuacja przejścia na emeryturę (w świetle badań diagnostycznych)*, „Edukacja Dorosłych”, nr 1, s. 129–143.

Krzyżowski Łukasz (2011), *Strategie przechodzenia na emeryturę w Polsce po 1989 roku. Oczekiwania społeczne i praktyki kulturowe*, „Studia Socjologiczne”, t. 2(201), s. 165–189.

Krzyżowski Łukasz, Kowalik Wojciech, Suwada Katarzyna, Pawlina Anna (2014), *Młodzi emeryci w Polsce. Między biernością a aktywnością*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Lofland John, Lofland Lyn H., Snow David A., Anderson Leon (2009), *Analiza układów społecznych: przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Łapiński Ireneusz (red.) (1981), *Pierwszy rok na emeryturze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.

Marciniak Łukasz T. (2008), *Stawanie się nauczycielem akademickim. Analiza symboliczno-interakcjonistyczna*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. IV, nr 2, s. 1–131, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.4.2.02>

Miller Piotr (2010), *Konstruowanie tożsamości ratownika górskiego*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. VI, nr 1, s. 1–115.

Olszewski Henryk (2003), *Starość i witaukt psychologiczny: atrybucja rozwoju*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Osborne John W. (2009), *Commentary on Retirement, Identity, and Erikson's Developmental Stage Model*, „Canadian Journal on Aging / La Revue canadienne du vieillissement”, vol. 28(4), s. 295–301, <https://doi.org/10.1017/S0714980809990237>

Palska Hanna (1997), *Polskie pamiętnikarstwo konkursowe: ideologia w autobiografii, autobiografia w ideologii*, „ASK: Research and Methods” vol. 1–2(5–6), s. 9–17.

Pierzchalska Maria (2012), *Společne i kulturowe uwarunkowania wieku emerytalnego*, [w:] Teresa Nawrocka-Szczerbik (red.) *Wiek emerytalny*, Kazimierz Dolny: Biuro Poligrafii ZUS w Warszawie, s. 76–92.

Polakowski Michał, Szelewa Dorota (2015), *Polityka społeczna PRL*, Warszawa: Friedrich Ebert Stiftung. Przedstawicielstwo w Polsce i Fundacja Międzynarodowe Centrum Badan i Analiz (ICRA).

Prawda Marek (1989), *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości (o koncepcji badań biograficznych Fritza Schütze)*, „Studia Socjologiczne”, t. 4(115), s. 81–99.

Pysz Alina (1981), *Moje bunty i niepokoje*, [w:] Ireneusz Łapiński (red.), *Pierwszy rok na emeryturze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, s. 72–92.

Rogalski Stanisław (1981), *I jesień może być piękna*, [w:] Ireneusz Łapiński (red.), *Pierwszy rok na emeryturze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, s. 93–124.

Rostkowski Henryk W. (1981), *Przesiadka*, [w:] Ireneusz Łapiński (red.), *Pierwszy rok na emeryturze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, s. 216–230.

Schütze Fritz (1997), *Trajektoria cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „Studia Socjologiczne”, t. 144(1), s. 11–56.

Schütze Fritz (2012), *Analiza autobiograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, [w:] Kaja Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii: antologia tekstów*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, s. 141–278.

Stank (1981), *Handlowe retro*, [w:] Ireneusz Łapiński (red.), *Pierwszy rok na emeryturze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, s. 194–215.

Starr Frederick (1910), *Reviewed Work: Les rites de passage. Arnold Van Gennep*, „American Journal of Sociology”, vol. 15(5), s. 707–709, <https://doi.org/10.1086/211834>

Strauss Anselm L. (2012), *Transformacje tożsamości*, [w:] Kaja Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, s. 529–550.

Strauss Anselm L. (2013), *Zwierciadła i maski: w poszukiwaniu tożsamości*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.

Strauss Anselm L., Barney G. Glaser (2017), *Status Passage*, b.m.w.: Taylor & Francis Ltd.

Synak Brunon (1987), *Młodzi emeryci*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.

Tarkowska Elżbieta (2002), *Zróżnicowanie polskiej biedy w świetle badań jakościowych*, „Problemy Polityki Społecznej: Studia i Dyskusje”, t. 4, s. 119–132.

Wyroba Władysław (1981), *Nie zmarnowałem życia*, [w:] Ireneusz Łapiński (red.), *Pierwszy rok na emeryturze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, s. 125–164.

Zieleniecki Marcin (2012), *Ewolucja wieku emerytalnego w ustawodawstwie polskim – perspektywa historyczna*, [w:] Teresa Nawrocka-Szczerbik (red.) *Wiek emerytalny*, Kazimierz Dolny: Biuro Poligrafii ZUS w Warszawie, s. 8–22.

Cytowanie

Dorota Kowalska-Papke (2023), *Uniwersalność i wyjątkowość procesu stawania się emerytem w PRL. Analiza jakościowa pamiętników konkursowych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 1, s. 90–117, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.1.05>

The Universality and Uniqueness of the Process of Becoming a Retiree in the Polish People's Republic: A Qualitative Analysis of Competition Memoirs

Abstract: Becoming a retiree is a multidimensional and diverse process, the experience of which constructs identity as well as impacts people's quality of life after ending the longest phase of their life, namely professional work. The aim of the study is to describe what the retirement meant for individuals during the communist period. The empirical material was based on 12 contest memoirs constituting an emotional, subjective, and extensive descriptions of the lived experience of becoming a retiree in the social context of the reality of the Polish People's Republic. The material was coded, analyzed, and interpreted in order for the process patterns to be reconstructed. The emerging collections of common experiences were juxtaposed with the results of Bruno Synak's research based on a sample of 284 young retirees who retired on average six years later than the authors of the said diaries. The study shows a wide range of meanings, subjective opinions, and the models identity changes from an employee to a retired person, all of which are embedded in the culture of social realism.

Keywords: phases of life, biographical approach, identity, transition, social role